

Wychodzi codziennie 2. razy o godz 7. rano, i o 3. popoł. wyjąwszy poniedziałki i dni poświadczone rano

Przedpłata wynosi:
MIESIĘCZOWA: kwartalnie 3 zgr. 75 centów
miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
w państwie austriackim 5 zgr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 4 talary 15 agr.
Szwajcarii i Danii 4 „
Francji i Anglii 23 franków
Włoch 25 „
Belgii i Szwajcarii 19 „
Turcji i krajów Sławnych 17 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłate i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji „Gazety Narodowej” przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na ciele Francji i Anglii jedynie p. nakładowik Ractkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WILNIE: p. Haasenstejn et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. A. Oppelt, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURG: pp. Haasenstejn et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca ogłoszenia. Jedna linijka w pierwszym druku, oprócz opłaty stałej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypty drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Od Administracji

„Gazety Narodowej”

I w tym kwartale „Gazeta Narodowa” wychodzi będzie dwa razy na dzień, rano i wieczorem.

Ekspedycję pocztową tak urządziliśmy, iż dokąd tylko raz na dzień, wieczorem, odchodzi ze Lwowa poczta, tam wysyłamy wieczorem tak poranne jak i wieczorne wydanie *Gazety Narodowej* z tegoż dnia.

Zwrotne listów prenumeracyjnych w tym kwartale nie rozsyłamy, gdyż **daleko wygodniej dla prenumerujących i trzykrotnie taniej jest, przysłać prenumeratę przekazami pocztowymi.**

Przygotowujemy wydanie szczegółowej mapy Paryża wraz z wszystkimi fortyfikacjami i miejscowościami okolicznymi i rozeszlemy ją bezpłatnie wszystkim prenumerantom.

Prenumerata wynosi:

w miejscu:
kwartalnie 3 zgr. 75 ct.
miesięcznie 1 „ 30 „
z przesyłką pocztową dwa razy dziennie:
kwartalnie 6 zgr. 20 ct.
miesięcznie 2 „ 10 „
z przesyłką pocztową raz na dzień:
kwartalnie 5 zgr. — ct.
miesięcznie 1 „ 70 „

Upraszamy o wcześnie zamówienia *Gazety Narodowej*, ażeby przy podwójnej obecnie ilości nakładu wcześniej przygotowywaliśmy adresy i uporządkowywaliśmy ekspedycję, prenumerującym bez żadnej opłaty, ani przerwy z początkiem nowego kwartału przysłać można *Gazetę*.

Lwów d. 23. września.

(Dążność Niemców austriackich. — Obawy centralistów. — Zmowa Izby panów. — Klub narodowy. — Węgrzy a austriacka organizacja wojskowa.)

Ścisłe przyłączenie się Austrii do Niemiec — z tem hasłem spotykamy się coraz częściej w pismach wiedeńskich i innych austriacko-niemieckich, w mowach i rezolucjach austriacko-niemieckich towarzystw politycznych. Zwracamy uwagę naszej delegacji i naszych mężów stanu, na tę jej podobną dążność Niemców austriackich, tj. tej ich części, która pod nazwą wiernokonstytucyjnych gra poważną rolę w życiu Austrii, czyni to samo nasz korespondent wiedeński — bo w tych hasłach przebiega się cel istotny Niemców austriackich jawniej, całkowicie, niż w uchwałach parlamentarnych. Uchwał tych nawet zrozumienie niepodobna bez tego komentarza. Nie można przypuścić, aby z nienawiści do Austrii, do Habsburgów, do Czechów, Polaków, itd. ci Niemcy wszystko robili, co tylko tę Austrię zgubi, dynastję poniży, te ludy upokorzyć i w rozczarowanie i w rozpacz może. Pragną oni przyłączenia do Niemiec — i w tem pragnieniu bardzo mądrze liczą. Tylko, że niestety, zbyt mądre liczenie się wychodzi w końcu na przeleżenie się.

Ścisłe przyłączenie się Austrii do Niemiec bywa dwójako rozumianem — raz jako przyłączenie całej Austrii (czy i z Węgrami?), a drugi raz, jako przyłączenie tylko prowincji niemieckich Austrii do Niemiec. Pierwszego żąda, biorąc najnowsze objawy, np. linie stowarzyszenie liberalne, drugiego stowarzyszenie w Krems. Pierwszy projekt podzielają niezawodnie wszyscy Niemcy liberalni, ale występują na jaw tylko z drugim na serjo, bo pierwszy jest zbyt niedorzeczny i naraziłby Austrię na srogą wojnę, choćby tylko z Moskwą.

Spełnienie jego byłoby wywróceniem wszystkich międzynarodowych stosunków w Europie, byłoby zresztą wojną z Węgrami na śmierć i życie, a w tej wojnie towarzyszyłby Węgrom Polacy, Czesi, Słowianie, Dalmatycy — słowem wszystko w obrębie monarchii, co nie przysięga na podły sztandar Giskry i całej tej szajki. A gdyby się nawet udało pokonać opór ten wewnętrzny, to zawsze runąłaby Austria, bo dzisiaj Niemcy, to nie federacja wolnych z wolnymi, samodzielnymi z samodzielnymi, ale wielkie Prusy, złożone z drobnych państw lennych, pod jedną komendą wojskową i dyplomatyczną Hohenzollernów, pod jedną reakcyjno-mistyczną komendą junkrów pruskich. Tym komendom musiałaby się bezwarunkowo poddać także Austria.

Mylą się jednak Niemcy, jakoby i plan drugi — ścisłe przyłączenie tylko niemieckich Austrii prowincji do Niemiec — był w gruncie mniej niedorzeczny, na mniejsze niebezpieczeństwo narażał Austrię. Bo i wtedy nietylko Czesi, Słowianie i Włosi, jako mieszkańcy krajów, niegdyś do Rzeszy niemieckiej należących, musieliby podnieść broń, na jaką by ich stało, ale i Polacy i Wę-

grzy — słowem, wszystkie nie-niemieckie ludy Austrii. I wtedy musiałaby Austria poddać się Prusom we względzie dyplomatycznym przynajmniej tak, jak Saksonia i jak się już poddaje Bawaria, ale i pod względem wojskowym tak, jak się poddają Bawaria i Wirtemberg. Mogłaby mianować radców legacji, może nawet posłów, mogłaby ubierać swą armię w inne barwy jak Prusy, uzbrajać w lepsze karabiny od iglicówek, ale ster w dyplomacji, i komendę w wojsku prowadziłby znowu Prusacy. To samo pod względem słowem, finansowym, handlowym, przemysłowym, przynależności i prawodawstwa cywilnego i karnego, musiałaby Austria rzec się samodzielnosci. Bo gdzie jedna znaczna część byłaby ściśle przyłączona do takiego kolosa jak wielkie Prusy, tam reszta części musi pójść w te same tożby. A zatem ostatecznie i na tego planu spełnienie nie mogłaby pozwolić Europa.

Plany takie może dyktować tylko z jednej strony obawa, aby Prusy wprost nie zagarnęły Austrii, a przynajmniej części jej tak zwanych niemieckich aż do brzegów Adriatyku — z czem się na serjo odzywiają Prusacy i już w myśli puszczają swe statki z Tryestu — z drugiej zaś strony obawa przed Moskwą. Tymczasem plany te nie tylko nie ochronią ani od pierwszego, ani od drugiego, ale owszem oba obawiane wypadki przyspieszą. Wojny i klęskę jej nie odwróci, tylko jeszcze ją zaostreży.

Nawet pod względem finansowym, handlowym, przemysłowym nie poprawiłoby się położenie Austrii. Przyłączenie, a nawet wierzne wienie do Prus nie uwolni jej od obowiązku spłacenia dotychczasowych długów. A jeżeli dzisiaj Prusacy, a zatem cały Zollverein, czyli całe obecne Niemcy, używają w Austrii przywilejów, jakich własni obywatele Austrii nie używają, jeżeli transport towarów tej samej wagi z Berlina do Wiednia mniej kosztuje jak z Pragi do Wiednia i t. p., to co dopiero byłoby, gdyby całe Wielkie Prusy swym olbrzymim przemysłem i zuchwałą spekulacją opadły Austrię legalnie! — zwłaszcza gdy pierwszym następstwem ścisłego przyłączenia do Wielkich Prus byłoby wprowadzenie związkowej ustawy o przynależności i o wolności przenoszenia się!

Niemcy w Austrii wolności dla ludów niemieckich, ale Niemcy i żydzi w niej mają taką, jak nigdzie w związku Niemiec nie mają jej ich bracia. Tę jednak postradali by przyłączeniu do Wielkich Prus. Wiedzą o tem i sami piszą Niemcy i żydzi wiedeńscy, więc i dowodzić nie potrzebujemy.

Otóż jest faktem, że przeciw tym dążnościom liberalno-niemieckim nie występują na zgromadzeniach komisarzy rządowi, nie występują prokuratorowie, choć jest w nich jawna zdrada stanu. To nas jednak nie zdumiewa — już powiedzieliśmy, że w Austrii jest wolność dla Niemców tylko i w części dla Dalmatyców, bo ci żądają oderwania się od Przedlitawii, a policja i kodeks karny tylko na Czechów, Polaków, Słowianów i socjalistów — jak widzimy z faktów. Ale to nas zdumiewa, że żaden organ rządowy lub półrządowy przeciw tem nie wystąpi, ku czemu w ostatnich czasach zbyt często miał sposobność. Albo zatem rząd stracił nadzieję ocalenia jednolitości Austrii, albo sam wręcz dąży do owego ścisłego przyłączenia się do Niemiec, t. j. do zostania lennikiem Prus. Naszym zdaniem, zachodzi i jedno i drugie niebezpieczeństwo. Z jednej bowiem strony nie organizuje sił wojskowych, nie stara się o rozbudzenie patriotyzmu w ludach nie-niemieckich — czem by niezawodnie odjął Prusom i Moskwie apetyt do Austrii. Z drugiej zaś strony głośno półrządowe jawnie przemawiają za tem przyłączeniem.

Cóż innego bowiem znaczy artykuł kierujący w niedzielną *Stary Press* pod napisem: „*Polityka niemiecka w delegacji rzeszowej z r. 1869*”, nadesłany, jak redakcja zaraz pod napisem dodaje — „przez jednego z tych posłów, z którymi rząd (t. j. p. Potecki) na wiosnę układał się względem przyjęcia teki ministerjalnej”. Przytoczone są tam mowy posłów dr. Rechbauer, hr. Spiegla, br. Weichsa, dr. Sturm i dr. Kaisera, w których żądano „szczerego pojednania się z Niemcami, pod przewodnictwem Prus prawie zjednoczonych”. Tak np. przemówił hr. Spiegla: „Interesów Austrii nie mogą odłączać od interesu Niemiec, i moim zdaniem, winne one być w przyszłości, jakkolwiek bądź by się ta przyszłość ukształtowała, ściśle złączone w obopólnym interesie. Austria, tak długo będąca przedmurzem Europy od Wschodu, będzie tam i w przyszłości rozszerzać *Sitte und Cultur*, ale musi pod temi względami mieć w Niemczech podporę i pomoc”. Tę politykę, autor artykułu — poseł, którego p. Potecki, objawiający rzadę, powoływał do gabinetu — zowie praktyczną, bystro widzącą; podnosi, że cała liberalna prasa austriacka powitała serdecznie artykuł *Spensersche Zeitung* (narodowego organu berlińskiego) — a czego żąda ten artykuł? Oto „związku Niemiec z Austrią”. I tak kończy: „Oby te słowa przypomnienia wbiły się w pamięć posłów niemieckich w najbliższej (t. j. w obecnej) Radzie państwa, w najbliższych delegacjach wspólnych i nakłoniły ich do polityki prawdziwie niemieckiej, a zatem prawdziwie austriackiej, aby Austria i Niemcy, zao-

wu połączone, spokojnie stanowiły o losach Europy”.

Otóż mamy w owych słowach hr. Spiegla, należącego do skrajnej lewicy niemieckiej, do autonomistów styryjskich — z którym właśnie i z p. Rechbauerem p. Potecki układał się o wezwanie ich do gabinetu — i w zakończeniu tego artykułu, wypowiedziany wyraźnie cel, do którego dąży liberalny niemiecko-austriacki, którzy do dzisiaj władają nietylko wewnętrznymi, ale i zagranicznymi sprawami monarchii. A celem tym jest: uciekać wewnątrz ludy niemieckie, zewnątrz zaś całą Europę. Dlatego rozbójniczego celu pragną wywołać wewnątrz walkę na noże, będąc pewnymi pomocy bagnotów pruskich; dla niego pragną rozbić Austrię, upadku dynastji; dla niego pragną panowania Prus po Adriatyku; dla niego pragną wezwać Austrię w wojnę z całą Europą; dla niego pragną wydać Austrię na pastwę spekulantów pruskich; dla niego nawet gotowi zaprzedać swoją wolność obywatelską.

Nikczemni!

Między centralistami panuje trwoga, aby konserwatyści cesary nie obeszli Rady państwa, i aby tym sposobem nie wzmożła się w Izbie posłów lewica antycentralistów. Dlatego organa centralistyczne wzywają swoich wybrańców do najsłabszej solidarności. Dymisja trzech namiestników, bez zwykłego *in Gnaden*, o którym przed ogłoszeniem *Gazety Wiedeńskiej* dowiedzieli się tylko *Nova Presse*, przedzielił jednak trochę szeregi tych zapamiętańców, a na każdy sposób bytek trzech kolegów obali ich większość, tak słabą, jak się okazało w poniedziałek, przytem nadejść antycentralistów jeszcze posilki w tych, którzy jeszcze nie złożyli na poniedziałek. Dlatego *Nova Presse*, pisząc o owej dymisji, wzywa centralistów, aby porzucili lojalność, do której wzywa cesarz w mowie tronowej.

Jedyny ratunek centralistów w Izbie państw. Tam przeszła lista kandydatów do komisji adresowej, którą ułożyła frakcja centralistyczna, i przyjęto d. 20. wniosek Schmerlinga, aby nie wybierano komisji: politycznej, jurydycznej i finansowej. Ojciec centralistów motywował swój wniosek tem, że jeszcze wielu członków Izby państw nie przybyło (ależ mimo to obrano komisję adresową!), i że jeszcze nie wiadomo, czyby komisje nie mogły pracować równocześnie z delegacjami wspólnymi, a zatem trzeba mieć wzgląd na ten wypadek, inaczey wybrano by może jednemu i tych samych do komisji i do delegacji wspólnych; zresztą czas nie nagli. Naprawdę prezydent Izby, hr. Knefstein, wskazywał, że regulamin nakazuje wybrać zaraz te komisje; że wniosek Schmerlinga podobnie jak do poniedziałkowej uchwały Izby posłów, że jednak w Izbie państw inne są stosunki, bo ona nie wybiera według krajów, nie potrzebuje zatem czekać na przybycie reprezentacji Czech, nie potrzeba gwałcić regulaminu. Izba państw przyjęła wniosek Schmerlinga większością 42 głosów przeciw 14; ministrowie głosowali z mniejszością.

Centraliści zatem na całym froncie robią znową parlamentarną — wyniknąć ztąd musi upadek konstytucji lutowo-grudniowej. Życzymy powodzenia temu dziełu; dotychczas my pracowaliśmy w parlamencie na centralistów, teraz oni na nas pracują.

Organa półrządowe, nawet *Wiener Zig*, zapisują z zadowoleniem, że zwycięstwo Rechbauera w poniedziałek odniesione było tylko tym sposobem, że zwolnieniu jego całą swą armię sprowadzili na plac głosowania, gdy tymczasem przy następnych głosowaniach liczba przeciwników się zwiększyła. Niechaj jednak nikt nie sądzi, aby rząd porzucił już centralistów. Dał im lekce usunięciem trzech namiestników ultracentralistycznych, a teraz będzie się jeszcze mocniej przypochlebiał centralistom, aby ich ugłaskać.

Klub narodowy (Tyrolczyków, Słowianów i Bukowińczyków) ukonstytuował się we wtorek rano. Za zasadę przyjęto autonomię na najszerszy rozmiar i wybrano komitet do wypracowania programu. Do tego komitetu należą: Pasotini z Tryestu, Svecze z Krainy, br. Gudenus ze Styrii, Danilo z Dalmacji, Styra z Bukowiny, Greuter z Tyrolu, Czerne z Gorycji i Widulicz z Istrii. Trzech posłów z Austrii wyższej, należących do stronnictwa Tyrolczyków, opuściło Radę państwa po posiedzeniu poniedziałkowym.

W sprawie wojskowej gotują Węgrzy srogą burzę, która niezawodnie wybuchnie w delegacjach wspólnych, i poprowadzić może do upadku jen. Kuhna i hr. Bensta. Wbrew ustawom wojskowym, dotąd pułki nie soją w swych okręgach poborowych, tak, że gdy np. niedawno mobilizowano armię austriacką, ułanów z Galicji ledwie za trzy tygodnie przybyli do swoich batalionów, w Węgrzech rozłożonych. Tym sposobem dzieje się, że gdy Prusacy w siedmiomiesięciu dni mobilizowali się i stanęli na granicy francuskiej, armia austriacka potrzebuje dwa miesiące do mobilizowania, t. j. Prusacy, nie używając nawet kolei austriackich, mogą piechotą stanąć pod Wiedniem i Komornem, zanim by się Austria zmobilizowała.

Układy pokojowe.

IV.

Rząd obrony krajowej, aby utrwalić republikę dąży do zawarcia pokoju. Favre wiedząc, iż głos Moskwy zawążyć może na postanowienia Prusaków, dla zjednania protekcji cara w organie swym *Le Patrie*, który za cesarstwa był dziennikiem półrządowym i serdecznym obrońcą sprawy naszej, pisze:

„Wiadomo, że jednym z zarzutów, jakie Moskwa robiła cesarstwu, była postawa jego podczas powstania polskiego przed siedmiu laty. Moskwa mogła mniemać, że idąc za dawnymi tradycjami, rząd republikański będzie ożywił nadzieje Polaków. Otóż z godną pochwałą roztropności, rząd obrony narodowej odrzucił pomoc legii polskiej, aby nie popierać rozszew, których mu nie przystoi wspomagać. Nie wątpimy, że krok ten, bardzo znaczący, wywrze wpływ zbawienny na postanowienia kancelarii petersburskiej.”

Przywódcy Francji gotowi są więc do wszelkich poniżeń, do zaparcia się swej przeszłości, aby tylko udobruchać przyjaciół Prusaków.

Telegramy donoszą nam, iż za wpływem Anglii i Moskwy urządzona schadзка Favra z Bismarkiem miała już miejsce. Bądź co bądź w pomyślny rezultat owych konszachtów wątpimy. Bismark schlebia zamiarom ministra francuskiego, bo to jest mu korzystnem. Opinia publiczna Francji zaczyna się jednak wytrzącać, i mimo zabiegów Favra, trudno uwierzyć, aby warunki, jakie Prusacy kładą, reprezentacja narodowa, gdyby nawet rząd obecny przyjął, zatwierdzić zechciała. Dziś już nawet w wielu dziennikach znajdujemy wyraz słusznego oburzenia na owe pertraktacje pokojowe przywódców Francji i tak n. p. *Le Patriot* pisze:

„Wojna Francji przeciw Prusom jest w istocie, pominiwszy wszelkie intrygi i wszelkie kłamstwa, które towarzyszyły jej wypowiedzeniu, wielce sprawiedliwą. — Nietylko więc nie mamy obowiązku płacić wynagrodzenia tym, którzy zniszczyli terytorja obee (niemieckie) gwałtem zdobyte, i nasze najechnali, ale przeciwnie oni są nam takowe winni.”

„.... Oddajmy się więc jedynie usiłowaniu postawienia takiej siły, która jutro wynagrodzi klęskę wczorajszą. Wycekuje zaś tego, wskazy na pogardę publiczną każdego, co oddał mowę się ośmieli o negocjacjach, a na śmierć skażmy tego, co mówi się poważa o kapitulacji Paryża.”

„Wzywamy i zapraszamy wszystkich patriotów do wezwania wspólnie z nami obywatela Juliusza Favra o odwołanie Thiersa, zerwanie wszelkich dyplomatycznych pertraktacji, odnoszących się do wojny obecnej i wydrukowanie w *Journal* ofic. deklaracji: że gdy król pruski po proklamowaniu rzeczypospolitej i wyrażeniu rzetelnych uczuć tej Francji, co dziś włada sama swoimi losami, dla narodu niemieckiego, w zamian odwrotu prowadzi dalej swe armie pod Paryż, to między Francją a Prusami stała się nieunikniona wojna na śmierć i życie; że nigdy rząd rzeczypospolitej nie ustąpi pędzi ziemi, kamienia z fortei, ani zgodzi się na zapłatę jednego choćby sou, i że nakoniec każdy co poważa się wchodzić w układy z nieprzyjacielem, zanim on nie cofnie się po za granicę, ipso facto uważa się za zdrajcę ojczyzny.”

Pan Delescluse w organie *Ledru-Rollina Reveil* woła:

„Niech nam nie mówią o traktatach interwencji monarchów i haraczu dla Wilhelma. Kiedy ostatni żołnierz pruski grzęźnie w piasek, kiedy jej ziemi nie będzie plugarwł nieprzyjacieli, dopiero wtedy Francja będzie mogła układać się. Wcześniej nigdy!”

Siecle znow oburzony układami przypomnia J. Favrowi i jego kolegom, iż St. Just trąbacząc, wysłanemu przez Austrjaków z żądaniem zawieszenia broni odpowiedział: „Rzeczpospolita nie przyjmuje nic od swoich nieprzyjaciół i posyła im tylko olów” i że Hoche dał rozkaz jen. Vincent w słowach: „Z Kalkretem pozwalam ci korespondować tylko armatami.”

Jeżeli więc naród francuski usłucha owych głosów, natchnionych szczera miłością kraju, a za czem wszystko przemawia, to mimo uległości Favra, król pruski rzec się musi przyjemności tryumfalnego wejścia do Paryża, a zamiast rozgłoszenia się w Tuilerjach, jak to sobie zamierzył, musi pomyśleć o niebezpieczeństwach cofania się do Berlina.

KORRESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Wiedeń, d. 20. września.

(sk.) Gdyby nawet zabrakło innych powodów dla potępienia dzisiejszego rządu francuskiego, choć ich niestety nazbierało się w bardzo krótkim czasie aż nadto wiele, to już dla tego samego godzi się oskarżyć go o nieudolność i niedołęstwo, że tutejsze pruskie dzienniki zaczynają unosić się nad nim. Drugi cyrkularz Favra wyrwa redaktorom pochwały z pod pióra. Już, zapatrząc się nań z berlińskiego stanowiska, trudno mu cokolwiek zarzucić. Przebiega zeń obietnica wynagrodzenia, kryją się tam jawne ślady chęci traktowania, jest i znanie niższości swojej i gotowość apokryfowania się. Przytem popieprzo to wszystko trochę nędotą, trochę podłością, obwiniają dla obalamienia narodu w słodki opiatek z frazesów o honorze, czesć, sławie itd. kraju, — czegoż tedy więcej potrzeba dla krzyżaka? Z tym dokumentem w rękę, i innemi, które może w ślad za nim pójda, może on śmiało przystąpić do odegrania smutnej dla narodów komedji pangermańskiego cesaryzmu.

Czytając w kilkanaście dni po ogłoszeniu rzeczypospolitej taką wszelkiej godności pozbawioną emanację jej rządu, i porównując ją z pierwszemi objawami i dekretemi młodej republiki, żal się robi człowiekowi tej nieklamanej sympatii i gorących uczuć, które cała Polska nowemu francuskiemu rządowi zaraz przy narodzeniu się jego w darze przyniosła. A żal ten gotów się do rzeczywistej spotęgować niechęci, skoro się zważy, że ze wszelkich miar niegodny Francuzom dokument pojawił się w chwili, kiedy znużonym, do wojny zmęczonym, i dalszych zwycięstw niepewnym Prusakom dość było przeciwstawić kilkutygodniowy wytrwały opór Paryża, jakoteż zbrojenie się całej Francji, by ich zagnieć do upadku pod brzemieniem dotychczasowych swych powodzeń.

Ha, jeśli płaszczenie się francuskiego rządu przed Prusakami i Moskwą, na które zdziwiona Europa teraz spogląda, jest rzeczywiste pochwaleniem przez większość „wielkiego narodu”, i wkrótce głośno zdementowaniem nie zostanie, tedy myliliśmy się, sympatyzując z narodem, który zepsuł długie przewodnienie światu. Lecz żąd nie pada na nas żaden zarzut, bo winnym będzie tej pomyłki ten, co sympatji naszych niegodnym się okazał. A jeśli po zawarciu hańbiącego pokoju i jakim takim zagniewaniu ran, Francja zechce znowu zająć dawniejsze w Europie stanowisko i głos swój narodom do wolności dążącym, będzie narzucać, tedy przywódcy tych narodów będą jej mogli odpowiedzieć: nie istniejesz już dla nas! *Tu l'a voulu...*

Tutaj podróż Favra do głównej kwatery — ta uowa hańba, którą zgotował rząd francuski swemu narodowi — uważana jest powszechnie za bliskiego pokoju zwiastunkę. Tylko że jedni utrzymują, iż przyjdzie do zawarcia go przed zdobyciem Paryża, podczas gdy drudzy twierdzą, iż podpisanym zostanie przez Wilhelma dopiero w Tuilerjach. Co do mnie, to po drugim cyrkularzu Favra nie dziwiłbym się już, gdyby rząd francuski otworzył nawet bez boju Paryż dla wojsk pruskich, i tam z nimi o pokój traktował...

Lecz jeśli marzą tu o prędkim końcu wojny prusko-francuskiej, to tylko dla tego, by mówić o innej, według zdania tutejszych polityków wkrótce nastąpić mającej. W niej stawiają oni Austrię, Prusy i Turcję przeciw Moskwie i Francji, a za powód podają chęć Moskwy do ubeżeczenia traktatów r. 1866.

Gdyby to rzeczywiste nastąpiło miało, tedy znalazłaby się Polska w dziwnem położeniu. Byłaby ona jak jagnię, porwane od trzech wilków, które jednakże pokochły się między sobą, nim je jeszcze pożyczyły. Oswobodzone podówczas bójki, miałyby jagnię czekać aż się wilki znów pogodzą i do ostatecznej nad nim biesiady zasiądą? Nie, tak głupiem nie jest nawet jagnię. Nie pojmuje tylko, co ma znaczyć owe doniesienie ze Lwowa, z którym spotkałem się dziś w *starej Presse*. Piszą tam, że demokracja lwowskiej radą o jakimś sojuszu z Moskwą, biorąc pod rozwagę, że jako naród wysoko ucywilizowany, u Moskali pierwsze miejsce mogłobyśmy zająć... Sądze, że lwowski organ demokracji odeprze głośno tę kalumnię, i skarci żydzyka — korespondenta za jego igrasztwa. (Już odpali; p. r.) Odmienne, który także jestem demokratą i Polakiem, niech ten żydzik przyjmie następne oświadczenie: W przebiegu stu lat mieliśmy niejednokrotnie sposobność dowiedzieć się, że u Moskali rzeczywiste jest zachowanie pierwsze miejsce dla wysoko ucywilizowanych ludzi. Ale u wagi, że miejsce to zwykle bywa albo na szubienicy, albo w więzieniu, albo w kopalniach, nie bierze nas chętką do zajęcia go. Ustąpimy tego miejsca bez oporu innym wysoko ucywilizowanym narodom...

Najroźnorodniejsze tu krząją pogłoski o przyszłym Czechów postępowaniu. Jedni utrzymują, że tak feudalni jak deklaracji przyjdą do Rady państwa, drudzy powiadają, że tylko pierwszy się pojawia, opuściwszy stanowisko deklaracji i zostawiając Czechów ich losowi, inni znowa chcą wiedzieć, że ani ci, ani tamci nie przybędą do Wiednia. Ostatecznie ta wersja otrzymała potwierdzenie przez nadesłane tu telegramy, donoszące o tonie

Zupełnie wygadaliście Paryża, co
zynie paryski korespondent „Wehrzeitung” w
następujący sposób: „Ulice Paryża wyglądają
niebardzo wesoło. Cały handel ustał: odbył
się tylko artykuły potrzebne do uzbrojenia i
umundorowania, plany okolic Paryża i żywno-
ści. Restauracje i kawiarnie dość późno.
Bankierowie zajmują swoje biura jeden po
drugim. Zawsze jednak zapelnione są ulice
żołnierzami, bo co wyjechało, to luki z tad po-
wstały wypełniły masy przybyszów: połowę z
nich stanowią ludzie zbrojni, umundorowani i
bracy.”

... ..

Wiedeń d. 21. września.				Akoje
Papiery państw. austr.				Alfeldzka
5% renta austr. w. a.	57 70	57 80		Karola Ludw
„ „ srebrem	66 70	68 80		Północna Fe
Pożyczka ost. z r. 1839.	239 50	240 00		Franciszka J

placa	zadaja
-------	--------

Rząd pruski kazał uwięzić posła sejmowego, redaktora dziennika *Zukunft* w Berlinie, dr. Jacobiego za to, że występy

Kursa wiedeńskiej Giełdy
z dnia 22 września 1870,
godzina 3 min. 20 popołudnia

10.0 W.

Lwów, z Lbzy handlowej dnie 22. września.		placę żądają zlr. wal. a.	Lwowski-Czerniow. Jassy		placę żądają zlr. wal. a.	Lwowski-Czerniow. Jassy		placę żądają zlr. wal. a.	Lwowski-Czerniow. Jassy		placę żądają zlr. wal. a.
I. Akcje za sztukę.											
Kolii gal. Karola Ludwika	243 00	244 00	Pożyczka lotr., z r. 1854	84 50	85 00	Rudolfa	99 00	200 25	Siedmiogrodzkiej	88 00	88 40
" Lwów-Czern. Jassy	198 50	199 50	" " " 1860	92 50	92 70	Siedmiogrodzka	62 00	162 00	Poludniowej kolei	111 50	112 00
Banku hip. gal. z wpł. 50%	109 00	000 00	" " " 1864	115 00	115 50	Staatshahn	70 00	170 50	Państwowej kolei	133 00	134 00
krajow. z wpł. 40%	00 00	72 00	" " " 1864	97 75	98 00	Węgierska północna	97 50	379 00	(10% podat. pret. srebr.)		
II. Listy zast. za 100 zł.											
Tow. kr. d. gal. 5% w. a.	79 75	80 25	Listy zastawne d-men.	120 00	120 50	Południowa	185 25	185 75	Czeska zachodnia	92 00	92 50
Tow. kred. gal. 4% w. a.	71 60	72 25	Oblię. indemniz. galic.	71 75	72 00	Tramway wied.	155 00	155 50	Elzbiety nowa	97 00	97 50
Banku biopot. gal. 6%	87 40	88 00	" " " bukow.	71 00	72 00	Zupkowska	160 00	160 20	(10% podat., pret. w. a.)		
Gal. zakł. kred. włośc.	35 00	87 00	Akcie bankowe.			Węgierska północna	91 00	91 50	Elzbiety dawne	90 75	91 00
III. Oblięgi za 100 zlr.											
Indemnizacyjne galic.	71 70	72 50	Anglo-austriackie	229 00	229 50	Wschodnia	91 00	91 50	Ferdynanda północn. w. k.	89 00	90 00
Poż. gld. z r. 1866 po 7%	60 00	100 00	Centralny bank	61 00	62 00	Listy zastawne.				00 00	00 00
IV. Monety.											
Dukat holenderski	5 76	5 84	Kredytowy zakład	255 75	256 25	Galic. bank hipoteczny 6%	87 50	88 75	Papiery loteryjne		
Dukat cesarski	5 81	5 87	Franko-Austriackie	109 75	101 25	Bank włośc. ujęt. galicyjski	84 00	85 00	Losy Zakładn. kredytowego	159 75	160 80
Napoleon-dor	09 87	09 96	Galic. dla handlu i przemi.	07 00	00 00	Tow. kred. ziem. gal. 4%	70 00	72 00	" Rudolfa	14 00	15 00
Pół imperial. rosyjski	10 00	10 15	Generalbank	74 50	75 00	" " " 5%	78 00	80 30	" Stanisławowie	23 00	26 00
Rubel rosyjski srebrny	1 99	1 96	Hipoteczny bank galicyjski	107 50	000 00	Bank nar. austr. 5% m. k.	96 40	96 60	" K-gievich	14 00	16 00
Rubel rosyjski papierowy	1 53	1 54	Narod. w. bank austriacki	60 00	00 10	Bank nar. austr. 5% w. a.	92 00	92 60	" hr. Palfy	27 00	31 00
Pruskie bilety kasowe	1 83	1 85	Vereinebank	95 00	95 53	Bodencredit w. srebrze 5%	106 50	106 75	" ks. Stm.	38 00	40 00
Srebro	122 50	123 50	Akcie przemysłowe.			Bodencredit w. a. 5%	87 00	88 00	" hr. T. Gnoia	27 00	31 00
Wzledn d. 21. września.											
Papiery państw. austr. 5%	57 70	57 80	Karola Ludwika	171 00	171 50	Kol obl. z pier. 5% (wol. od p. d. k. pret. srebr.)	88 50	89 00	" ks. Windischgrätz.	18 00	20 00
" " " srebrnem	66 70	68 00	Północna Ferdynanda	243 25	243 75	Alföldzka kolei	103 50	104 00	" hr. Waldstein	18 00	20 00
Pożyczka ost. z r. 1839.	239 50	240 00	Franciszka Józefa	189 75	190 50	Ferdynanda północna	101 25	104 00	" ks. Klary	31 00	33 00
Wzledn d. 21. września.											
Devizy (3-miesięczne.)											
Hamburg 100 mark. b. 91 75 92 00											
Paryż 100 frank. 48 75 48 70											
Londyn 10 ft. sater. 124 00 124 60											
Frankf. 100 zł. w p. N. 104 00 114 00											

Pensionat.

Israelische Knaben aus guten Häusern welche in PRAG die Handelsakademie, das Gymnasium, die Real- oder Hauptschule besuchen wollen, werden bei mir in Pension übernommen, deren Wiederholungsunterricht und Unterricht in fremden Sprachen durch gediegene Lehrkräfte besorgt, sowie überhaupt ihnen die sorgfältigste Erziehung gegeben.

Salomon Braun,

Vormals Oberlehrer der Brodyer israel. deutschen Hauptschule, in Prag, Lange 3708 1-3 Gasse Nr. 23

We dworze w Czeremchowie, moze o tysio kroków od muiwanego goscinia wiodącego z Podhajec do Monasterzysk jest na sprzedaz

Fortepian mahoniowy,

fabryki Seiferta, o pół siódmej oktawy, w zupełnie dobrym stanie za cenę 180 fr. w. a. mający chęć nabycia może w każdym czasie obejrzeć go na miejscu.

Buchhalteria

zdolnego i zdołremi świadectwami poszukuje od 1. stycznia 1871 fabryka rektifikacji spirytusu w Czeremchowie. Pensja roczna 800 złr.; kaucja do złożenia 800 złr.

Dyrekcja.

Cierpiącym na ruptury

w spodnich częściach zaleca się bardzo

MAŚĆ RUPTUROWA

G. Starzeneggera w Berlinie

Takowa leczy zupełnie nawet w niektórych wypadkach zastarzałe ruptury. (Przepis użycia opatrzony licznymi świadectwami udziela się bezpłatnie).

Stoik kosztuje 3 złr. 70 cent.

Dostać można w Wiedniu.

W Lwowie jedyny skład w apt. Zygmunta Ruckera pod Srebrnym Orłem, w Krakowie u W. Redyka, apt. pod Barankiem.

ASTMY. Dusznosć, chrypka, katar, pienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu Rurek antiasmastycznych p. dr. Levasseur, 19, rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha, w Krakowie w apt. p. J. Trauczyńskiego, w Brodach u p. M. Kullaka.

Uwiedomienie

dla handlujących sukrem, dla mezkich i damskich krawców.

1/2 szer. czarne, granatowe i siwy palmerston lok. 1 złr. 50 c. do 2 złr. 50 c.
1/2 szer. Rattin we wszystkich kolorach lok. 1 złr. 30 c. do 1 złr. 80 c.
1/2 szer. siwy Velour lok. 90 cent.
1/2 szer. styryjski Loden we wszystkich kolorach lok. 40 cent.
1/2 szer. czarny Włoch Cloth lok. 90 cent.
1/2 szer. włoski Cloth we wszystkich kolorach lok. 1 złr. 10 c.
Stebnowany Cloth, czarny i jednokolorowy. Damskie jopki (twar zimowy) tak w wielkich jak i małych parciach tuzin złr. 18, 30, 36, poleca Tuch- und Schafwollwaren Niederlage Michael Cohn, Wien, Fleischmarkt 1.
Wzory rozsyłają się na żądanie franko. Zlecenia uskuteczniają się rychło za zaliczką pocztową.

Do. L. N. 38876

Obwieszczenie

W skutek uchwały komisji krajowej dla chowu koni, odbędzie się zakupno ogierów na stadniki krajowe, w następujących miejscowościach i terminach, mianowicie: w Przemyśle dnia 1. października b. r. w Tarnowie „ 6. „ w Grzymałowie „ 15. „ w Stanisławowie „ 20. „ Z ck. Namiestnictwa Lwów dnia 12. września 1870.

3795 3-3

Księgarnia J. MILKOWSKIEGO we Lwowie i Stanisławowie otrzymały jako nowość: B. Bolesławowy

Rachunki z roku 1869.

Cena 6 złr.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się natychmiast.

Sieczkarnie guillotynowe na składzie utrzymuje Arnold Werner

3829 1-6 we Lwowie

Ukończony słuchacz wydziału filozoficznego

życy sobie przyjął obowiązki nauczyciela prywatnego na wsi za kontraktem na czas dłuższy. 3774 2-2 Tenże podejmuje się przygotowania uczniów prywatnych do złożenia egzaminów z którychkolwiek klas gimnazjalnych lub realnych. Blizsza wiadomość ustnie lub listownie franko w księgarni K. Wilda w Samborze.



Maka ta sporządzona podług przepisu, jest wysmienitem pożywieniem dla osób starszych, słabowitych, cierpiących na niestrawność i osłabiony żołądek; niemniej dla osób szczególnie budowy, cierpiących rekonwalescentów, którym użycie zwykłego pokarmu jest wzbudzone; dla osłabionych przez ubytek krwi, lub nadużycie środków czyszczących; szczególnie zaś dla dzieci słabowitych i przedko rosnących.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy dla cierpiących na piersi.

Dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencja muszkatowa i nerwowa z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezspornie wymieniony środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmożenia organów płciowych za najskuteczniejszy znany.

STOMATICON, Woda do ust

Dr. Brunn, dentysta kilku c. k. zakładów w Gracu, uznana w skutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia zranionych dąsael, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania potępnącego prchnienia zębów.

Cena flakoniku 88 cent.

Likier żołądkowy

Dr. Krombholza.

Likier ten, przyszydzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawienia, a rozgrzewając żołądek wywiera najzabawniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży. Cena flakonika 52 cent.

Powyzszych przedmiotów dostać można prawdziwych we Lwowie u K. Schubtha przy ul. Krakowskiej, u aptekarzy Zyg. Ruckera i w Tomianka, Mikolascha, Berlinera i J. Plepasa.

W Białej u P. Knausa, w Bochni u B. Fadenhechta, w Czerniowcach u T. Zacharjasiewicza i J. Rojańskiego, w Jarosławiu u I. Bojana, w Kolomyi u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, w Krakowie u K. Hermana i J. Jahna, w Rzeszowie u J. Schaitera, w Stanisławowie u A. Tomianka i Spółki w Tarnopolu u W. Stachiewicza, i W. M. Wielogorskiego, w Tarnowie u J. Jahna, w Wileczce u Charskiego, w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Spółki.



Zwłoki zmarłego w Cannes we Francji w dniu 15. kwietnia b. r.

Władysława księcia Sanguski

ozdobionego orderem „Virtuti militari, adjutanta naczelnego wojska b. wojska polskiego, posła na sejm krajowy, dziedzicznego ożonka Rady państwa, o. k. tajnego rady, prezesa Rady powiatowej tarnowskiej etc. etc.

na ojezystą ziemię sprowadzone, w dniu 30. września b. r. do grobów rodzinnych w Tarnowie uroczyste złożone będą.

Smutny ten obrządek rozpocznie się o godzinie 9. rano przy Krytym Moście na rzecze Białej i na takowy zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

Gumńska dnia 11. września 1870.

3789 3-3

Najwyż. uprz.

kolej żelazna

BUSCHTE-

HRADZKA.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż pp.

Braciom WETZLER

w Eger (Cheb)

poruczyliśmy biura spedycyjne Towarzystwa w Karlsbadzie i Eger.

Biura te zajmować się będą przyjmowaniem wszelkiego rodzaju towarów na pociagi pospieszne i towarowe, odstawą nadeszłych koleja towarów, opłatą dla, jako też udzielaniem potrzebnych objaśnień i wiadomości.

Dotyczących taryf otrzymać można od podpisanej Generalnej Dyrekcji, tudzież na wszystkich stacjach tej przestrzeni kolejowej.

Praga dnia 17. września 1870.

Generalna Dyrekcja,

najw. uprz. Buschtehradzkiej kolei żelaznej.

Z dwóch garniturów mebli

L. 881.

bedących do sprzedania pod nr. 7191, przy ulicy Pojezuickiej można nabyć każdy garnitur osobno. Zgłosić się można codziennie od 12. do 5. popołudniu.

znaczny warsztat tkacki w Włoszech Cłota poszukuje statczneg zastępcy we Lwowie.

Oferty franko pod adresem: D. U. 715. Hasenstein & Vogler, Annoncen Expedition in Koln.

3828 1-1

Ekspedytor pocztowy

znajdzie natychmiast umieszczenie przy urzędzie pocztowym w Szechniach.

3803 2-3

Słabym na oczy

może być najlepiej i oleona w oalym awle ole wstawiona, rzeczywiście prawdziwa

Dr. White woda do ocz,

preparowany przez Bogumila Ehrhardta w Grossbreitenbach w Turyni, flakonik po 1 złr. Przy kupnie trzeba wyraźnie żądać Dr. White wody do ocz, wyrabianej przez Bogumila Ehrhardta, gdyż tylko ta jest prawdziwa. Taowa posiada książeczkę koncesję i zyskała sobie dla jej nieprzewyższonej leczniczej skuteczności od r. 1822 wielką sławę światową, co stwierdzają tysiące świadectw. We Lwowie nabyć można u Zygmunta Ruckera aptekarza pod srebrnym Orłem.

Świadectwo. 2454 2-6

Dziedziele lata olerpiatem na oczy, i przeciw znalazłem środek. Od kilku lat cierpiam na choroby na oczy, które się tak zadawały, iż byłymy zdania, że utraci wzrok, wstąpiła że wilka pomoc lekarska nie skutkowała, a cierpienie się zawa e pszeogorszało. Gdy się skutecznosci wody na oczy Dr. Whit, przez Fr. Ehrhardta wyrabianej dowiedzialem, kupilem na składzie w So au N. L. kilka flaszek, a po użyciu takowej, polepszył się wzrok u mojej żony, a teraz wieczorami przy świetle robić może. To podaje p. Bogumilowi Ehrhardt zgodnie z prawdą do wiadomości. Rinkendorf b. Friebeł N. L. d. 14. października 1869. Gottlieb Lunge, właściciel gruntu.

Obwieszczenie!

W celu wydzierżawienia dodatków komunalnych 100% od napojów gorzalcanych. 75% od piwa, tudzież 3 cent. od garncarokowity jako dodatku na utrzymanie szkoły pańskiej przeznaczonego na lat trzy t. j. na czas od 1. stycznia 1871 do końca grudnia 1873. odbędzie się w urzędzie miejskim publiczna licytacja dnia 25. października 1870. a gdyby na tym dniu wydzierżawienie nie przyszło do skutku w następujących terminach dnia 27. października i 3. listopada 1870.

Jżeli do dnia terminu pierwszego kontrakt o opłatę propinacyjną z funduszu religijnym zostanie zawartym potęczą się wszystkie opłaty w jeden przedmiot dzierżawny.

Ceny wywoławcze czynszu rocznego wynoszą od dodatków komunalnych sumę 9027. 7 1/2 od opłaty propinacyjnej 1054. zł. wa. z których 10% jako wadium przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisji złożyć należy.

Warunki dzierżawne mogą być odczytane w biurze naczelnika miasta w zwykłych godzinach urzędowych.

3830 1-3

Zwierchnosc gminy miasta

Zółkwi 12. września 1870.

Najnowszy i bardzo ważny wynalazek!

W pracowni sukien mezkich

Antoniego Mikulińskiego

we Lwowie pod l. 440 1/2

dostać można po cenach fabrycznych

przez pana Tschofena we Wiedniu nowo wynalezione c. k. uprzyw. bezpieczne kieszenie dla mężczyzn i dam, które przeciw kieszeniowym złodziejom i zgubieniom ubezpieczają. Kieszenie te są we Wiedniu bardzo używane i ogólnie za praktyczne uznane. Są one bardzo trwałe, elegancko z delikatnej skóry zrobione i tanie, a przytem tak sztuczne, iż bez zamka lub sprężyny bezpieczeństwa pewni ają.

Ta pracownia została obecnie także w najmodniejsze towary jesienne i zimowe z najlepszych fabryk obficie zaopatrzona.

3821 1-1

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

2722 5-

wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi.

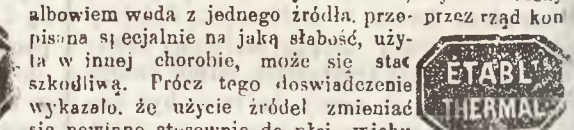


WODY VICHY.

Znane i doswiadzone w wielu ciężkich słabościach, okazały zadziwiająca skuteczność. Są one alkaliczne i gazowe. Latwe do żucia, rozprawdzone bywają przez cyrkulację krwi do wszystkich organów i tkanek ciała, które lekko lub mocno pobudzają, stownie do potrzeby i jako skutek bezpośredni takowego; przywracają energię żywotności i tkanek ciała i błon śluzowych, a tym sposobem sprawiają o gólne wzmożenie.

WODY VICHY używają się z pomyslnym skutkiem przeciw złozeniu krwi, bladeści, upłwom, mozonennu powrotowi do zdrowia (źródło MES DAMES,) w słabościach organów trawienia, zamuleniu wątroby i śledziony, zatwardzieniach wężrnościowych, tworzeniu się zwinu żółciowego w ciele, przeciw kamieniom, gaskalgom, dyspepsjom (źródło GRANDE GRILLE i HOPITAL), przeciw boleściom krzyża, pęcherza, podagrze, diabetis, odpływowi matrij bialkowych (źródło CELESTINS i HATERIVE).

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vichy.



Jest bardzo ważne, aby źródło ka. Fac simile paźde stosowano do właściwych chorób, stylków Vichy albowiem woda z jednego źródła, prze- przez rząd konpisana się ecejalnie na jaką słabość, użyta w innej chorobie, może się stać szkodliwą. Przec tego doświadczenie wykazało, że użycie źródeł zmieniać się powinno stosownie do pici, wieku i konstytucji i dlatego niezbędnem jest zasięgać rady lekarzy co do wyboru źródeł.

PASTYLKI ułatwiające trawienie ze soli naturalnych Vichy.

SOLE do przygotowania kapsli VICHY w domu, wytworzone ze źródeł rządowych pod nadzorem rządowym.

Wystęgać się należy użycia sztucznych wód Vichy zamiast naturalnych. Prosimy czytać autorów o tych wodach, sztuczne Wody Vichy psują żołądek, zamiast go wzmacniać i leczyć.

Administracja centralna kompanii dzierżawców źródeł mineralnych Vichy w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre; we Lwowie apteka p. Piotra Mikolasza, u J. F. Kleina Wwy, Schubtha i E. Mendrochowitza

2307 9-10

PASTA I SIROP z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzienie najpowszejszego kaszlu, grypy, katarów, kokiuzsu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (bronchitis), nieoceniony w początkach suchoty i na irytacji pierwszego wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francji zaszczytnym pomieszczeniem bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w Paryżu u P. BERTHE, 24, rue des Ecoles; w Brodach w apt. p. KULLAK; we Lwowie w apt. p. MIKOLASCH; w Krakowie w apt. p. J. TRAU CZYNSKIEGO; w Poznaniu u D. MANKEWICZA.

Zupełna stagnacja, jaka nastąpiła od pewnego czasu na giełdzie, jest nieznaną, jednakowoż zaufanie powraca na nowo, gotówka jest pod dostatkiem, rzetelne papiery są poszukiwane i płacą się zawsze wyżej, jednym słowem, zdaje się, że przyszła ta chwila do rozpoczęcia ze skutkiem nowych operacji, kto chce przeto skorzystać ze sprzyjającej chwili, niechaj się uda do

Kantoru dla interesów giełdowych

niżej podpisanego, gdzie każdy nawet za wkładką 100 do 200 złr. z ruchu kurów skorzystać może.

Programy bezpłatnie, objaśnienia udzielają się z wszelką gotowością.

Carl Stein,

2335 32-39

Comptoir für Börsengeschäfte, Wien, I, Tiefer Graben Nr. 17.

Filia c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że od

1. sierpnia b. r.

począwszy wydaje

ASYGNATY KASOWE

4 1/2-procentowe za 8 dniowem } wypowiedzeniem,
5-procentowe z 14 dniowem }
5 1/2-procentowe z 30 dniowem } na okaziciela opiewające.

2563 15-7